



Mirosław Derecki (M.D.)

EKRAN I WIDZ: ZŁOTO DLA „AMATORA” NA XI MFF W MOSKWIE

Niedawno zakończony, trwający od 14 do 28 sierpnia, XI Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Moskwie odbywał się pod hasłem „O humanizm sztuki filmowej, o pokój i przyjaźń między narodami”. Był imprezą ogromną: uczestniczyli w nim przedstawiciele 104 krajów, reprezentowana była na festiwalu Organizacja Narodów Zjednoczonych, UNESCO, Organizacja Wyzwolenia Palestyny, Front Patriotyczny Chile. Przybyli do Moskwy liczni aktorzy, światowej sławy reżyserzy filmowi, m. in.: Francis Ford Coppola, Juan Antonio Bardem, Giuseppe de Santis, Miklos Jancso, Christian-Jaque, Andrzej Wajda...

Do samego tylko konkursu filmów fabularnych zgłoszono 35 pozycji. Poza tym odbywał się jeszcze konkurs filmów dokumentalnych i konkurs filmów dla dzieci i młodzieży. Działały trzy odrębne składy jury: pod przewodnictwem Stanisława Rostockiego, Aleksandra Zguridi oraz Anatola Aleksina. Oprócz tego w dniach Festiwalu odbywał się wielki międzynarodowy „film-market” - targi filmowe, które miały odrębne pokazy i gdzie główną rolę odgrywali dystrybutorzy i handlowcy. Wreszcie - szereg krajów wstąpiło z pozakonkursowymi pokazami filmowymi, odbywającymi się w ramach tzw. sekcji informacyjnej. Gości festiwalowych, obserwatorów i dziennikarzy było około 1500, od Japonii przez Indie, Gabon, Nigerię, Wenezuelę, Meksyk aż po Stany Zjednoczone: w hotelu „Rossija”, gdzie mieściły się kwatery festiwalowych gości i gdzie odbywała się większość pokazów konkursowych, można było spotkać ludzi ze wszystkich zakątków świata. W tym różnojęzycznym tłumie znalazł się również autor rubryki „Ekran i widz”...

Tegoroczny Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Moskwie miał charakter szczególny: odbywał się on w okresie obchodów w ZSRR 60 rocznicy powstania radzieckiej kinematografii. W przeddzień zakończenia festiwalu, 27 sierpnia, po raz pierwszy obchodzono uroczyste Dzień Kina Radzieckiego, ustanowiony mocą specjalnej uchwały podjętej przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR 25 kwietnia 1979 r.

Właśnie 27 sierpnia 1919 r. Lenin podpisał słynny „Dekret o przejściu fotograficznego i filmowego handlu i przemysłu pod Zarząd Ludowego Komisariatu Oświaty”. Położone

wówczas zostały fundamenty nowej, wielkiej kinematografii; w kilka lat później miała się ona objawić światu „Pancernikiem Potiomkinem” Sergiusza Eisensteina. „Matką” Wsiewołoda Pudowkina. „Ziemię” Aleksandra Dowżenki i innymi filmami, które wprowadziły kino światowe w rejony Sztuki.

Dzisiaj kino radzieckie znajduje się w ścisłej czołówce najpotężniejszych i najbardziej znaczących kinematografii świata. W trzydziestu dziewięciu wytwórniach filmowych rozsianych na terenie Związku Radzieckiego powstaje, co roku 150 pełnometrażowych filmów fabularnych dla kin i ponad 100 fabularnych filmów telewizyjnych. Produkuje się ponad 1200 filmów dokumentalnych oraz około 100 filmów rysunkowych. W 230 tysiącach kin ZSRR zasiadają w ciągu roku przed ekranem 4 miliardy widzów... Mówi o tym wszystkim w sposób bardzo spektakularny specjalna wystawa poświęcona 60-leciu kina radzieckiego, która eksponowana jest w ogromnym, czterokondygnacyjnym pawilonie na terenie słynnej moskiewskiej „We-de-en-cha” - „Wystawki Dostżenij Narodowo Choziajstwa” stałej wystawy osiągnięć gospodarczych, przemysłowych i naukowych Związku Radzieckiego.

Ale o tym szczegółowo w następnych numerach „Kamery”. Nie razie - prosto z samolotu Moskwa - Warszawa - sprawozdawca „Ekranu i Widza” śpieszy donieść Czytelnikom przede wszystkim o polskim sukcesie moskiewskiego festiwalu. Sukcesie wielopłaszczyznowym, którego ukoronowaniem stało się przyznanie pierwszej nagrody filmowi reżysera Krzysztofa Kieślowskiego - „Amator”. Dwie równorzędne pierwsze nagrody, Złote Medale, w konkursie filmów fabularnych otrzymały: włoski film „Chrystus zatrzymał się w Eboli” Francesco Rosi oraz film światowej sławy hiszpańskiego reżysera Juana Antonio Bardema - „7 dni w styczniu”. Przyznana dodatkowo Kieślowskiemu nagroda FIPRESCI - (światowej federacji krytyki filmowej) dodaje jeszcze blasku złotemu medalowi, który otrzymał polski „Amator”.

Kolejnym polskim sukcesem był fakt przyznania Jerzemu Kawalerowiczowi (nb. wchodził on w skład międzynarodowego jury konkursu filmów fabularnych) nagrody komitetu organizacyjnego XI MFF w Moskwie, w związku z 60-leciem kinematografii radzieckiej. Nagrodę tę otrzymał twórca „Celulozy”, „Faraona” i „Śmierci prezydenta”, jako jeden z tych filmowców zagranicznych, którzy wnieśli wybitny wkład w światową sztukę filmową. Wielkim powodzeniem wśród młodej publiczności cieszyły się „Przygody Bolka i Lolka”. Z filmów pokazanych w sekcji informacyjnej największe zainteresowanie wzbudziły „Panny z Wilka” Andrzeja Wajdy. Na koniec: w bogato ilustrowanej codziennej gazecie festiwalowej „Sputnik kinofestiwalu” ukazującej się w czterech wersjach językowych, pełno było polskiej tematyki: obszerne sylwetki Barbary Brylskiej i Daniela Olbrychskiego,

wywiady z tymi aktorami, wywiady z Jerzym Kawalerowiczem i Krzysztofem Zanussim, bardzo dobra recenzja „Amatora” - następnego dnia po projekcji polskiego filmu...

„Amator” Krzysztofa Kieślowskiego dopiero wejdzie na polskie ekrany. W jego prapremierze miałem możliwość uczestniczyć w końcu czerwca br. w Łagowie podczas Lubuskiego Lata Filmowego, zdobył on wtedy duże uznanie polskich widzów. W Moskwie okazało się, że historia bohatera „Amatora” - młodego człowieka, któremu pasja kina pozwalała dojrzeć wewnątrz, określić się wobec świata i wobec sztuki, że ta historia znalazła gorący oddźwięk również wśród międzynarodowej, festiwalowej publiczności.

Pierwodruk: „Kamena”, 1979, nr 19, s. 14.